POCZTA

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa-Działdowo, dnia 13 maja 1928 r. Nr. 18.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Nie ja śpiewam...

Nie ja śpiewam, lecz duch Boży,
Który piosnkę we mnie tworzy,
Co z miłości swej ogniska
Promieniami w pierś mi tryska,
Od którego ciepła mięknę,
Chwytam w serce wszystko piękne!
Aż te czucia ręką Bożą
Harmonijnie się ułożą,
I wydadzą dźwięczne gwary,
Niby struny u gitary,
I piersiowa moja deska
Niby harfa gra niebieska...
W pierś uderzam się ze skruchą,
Aż zabrzęczą struny głucho,
Coraz bardziej, bardziej głośno,
Aż te szmery w pieśń urosną.

Nie ja śpiewam, lecz lud Boży,
Który piosnkę we mnie tworzy,
I przez serce nitką żywą
W bratnie wiąże mnie ogniwo,
I udziela, duszy gwoli,
Czucia doli i niedoli.
Bratnie szczęście, jęk lub skarga
Elektrycznie pierś mi targa,
I napełnia echem łono,
I rozbudza krew uśpioną.
Kładę na pierś rękę brata,
Wnet mi tęskno zakołata,
Wewnątrz tony się rozleją
To miłością, to nadzieją,
Coraz bardziej, bardziej głośno,
Aż te szmery w pieśń urosną.

L. Kondratowicz.

„Posłuszeństwo w wierze".

Rzym. 1, 5.

Nigdy uwydatnić dostatecznie się nie da ta główna zasada, że wiara powinna być dowodem posłuszeństwa, zanim przeniknie uczucie nasze. Niejednemu się wydaje, że stracił wiarę, ponieważ nie odczuwa nic szczególnego pod względem religijnym, wszelako jeśli postanowił żyć cnotliwie według sumienia swego, to jego wiara jest prawdziwszą i skuteczniejszą, jeżeli wiara tego, który będąc pełen pobożnych uczuć, nie jest posłusznym sumieniu swemu. Pamiętajmy zawsze o tem, iż należy kłaść nacisk na wolę, która sama przez się nie stanowi siły, lecz zachowaniem, usposobieniem wewnętrznem wskazującem kierunek życia, jakoby ster na okręcie. Siła pochodzi od Boga, który jej udziela każdemu, który swój ster zwrócił w dobrym kierunku. Na tej zasadzie powstrzymamy się od wydawania sądu o osobach, pozbawionych rozwiniętego uczucia religijnego, lub takich, którym trudno uwierzyć pewnym zasadom wiary, przez nas przyjętych; skądinąd jeśli mamy wiarę, wystrzegać się będziemy oszukiwania samych siebie, lecz dołożymy wszelkich starań, aby nasza bogobojność objawiała się w posłuszeństwie radosnem i synowskiem.

Trzęsienia ziemi.

Wszystkie pisma świata podają obszerne wiadomości o trzęsieniach ziemi, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach w Bułgarji, Grecji, Włoszech i t. d. Opisują ciężkie straty, jakie poniosła ludność, zamieszkała w miejscowościach, objętych trzęsieniem.

Co to są trzęsienia ziemi i skąd pochodzą?

Trzęsienia ziemi — są to falowe drgania skorupy ziemskiej, mające swą przyczynę we wnętrzu ziemi. Odczuwa je człowiek wprost za pomocą czułych instrumentów. Występują jako trzęsienia: wulkaniczne, zapadliskowe i dyzlokacyjne. Trzęsienia wulkaniczne powstają tam, gdzie lawa wulkaniczna toruje sobie wyjście na zewnątrz krateru wulkanu, znaczenie ich jest niewielkie i skutki niegroźne. Trzęsienia zapadliskowe występują w obszarach, kiedy na większej przestrzeni zapadają się jaskinie i groty podziemne. Najgroźniejsze są trzęsienia t. zw. dyzlokacyjne, rozwijające się w okolicach, gdzie warstwy ziemi ulegają spękaniom lub przesunięciom.

Trzęsienia ziemi sprowadzają powstanie szczelin, zsuwów, tarasów i przesunięć skorupy ziemi. W szczelinach zanikają źródła. Przez trzęsienie zatamowują się rzeki, ulegają zburzeniu budynki i osady, szyny kolejowe i całe miasta, setki tysięcy ludzi tracą życie, stąd trzęsienia ziemi wywierają wielkie wrażenie. We Włoszech, Japonji i Ameryce szukano środków zaradczych i stwierdzono, że trzęsieniom ziemi opierają się łatwiej budynki drewniano-trzcinowe i żelazo-betonowe.

Do bardzo groźnych należą trzęsienia podmorskie. Takiem było trzęsienie dn. 10 listopada 1922 r. wzdłuż wybrzeża republiki Chile w Ameryce Południowej. Ocean cofnął się z brzegu, druzgocząc okręty, niszcząc miasta na wyspach odległych o tysiące kilometrów, poczem zawrócił na wschód, zatapiając miasta na wybrzeżach Chilijskich. Fale trzęsień ziemi obiegły całą kulę ziemską, pogasiły światła elektryczne w Argentynie.

Żaden kraj nie jest zupełnie wolny od trzęsienia ziemi. W Polsce występują one w zupełnie łagodnej formie, w Niemczech Palatynat (Pfalz) i środkowe okolice Renu oraz Szwajcarja często są nawiedzane przez tę klęskę. W Japonji naliczono w ciągu 6 lat 189 trzęsień. Trzęsienia ziemi

występują zazwyczaj tłumnie, tak zwanemi cyklami. W marcu 1868 r. naliczono przeszło 2000 wstrząśnień na wyspach Hawajskich. Największe spustoszenie czyni woda, silne wylewy rzek i fale morskie pochłaniają liczne ofiary. W miastach pękają wodociągi, wskutek czego uniemożliwione jest gaszenie pożarów, tak często wybuchających przy waleniu się domów. To właśnie było powodem olbrzymich strat podczas trzęsienia ziemi w San Francisco w 1906 r. Gwałtowny przypływ morski zniósł 15 czerwca w 1896 r. na wyspie Nippon w Japonji 7600 domów i 27 tysięcy osób. Trzęsienie ziemi w Quitto (Południowa Ameryka) w roku 1797 pochłonęło 40000 ludzi.

Tragicznie przedstawiają się dziś przestrzenie ziemi greckiej i bułgarskiej po ostatnim kataklizmie: według danych oficjalnych w Bułgarji naliczono 103 zabitych, 700 rannych; 10 tysięcy zgórą budynków runęło w gruzy, 10.500 budynków nie nadaje się do zamieszkania 100 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową. Wszystkie szpitale zostały zajęte przez rannych. Straty materjalne przekraczają 2 i pół miljarda lewów.

Wedle ostatnich wiadomości w Koryncie i w okolicy 50.000 ludzi jest bez dachu. Liczba ofiar w Koryncie byłaby jeszcze większa, gdyby poprzedzające główne uderzenie wstrząsy nie były zaalarmowały i zmusiły ludność do opuszczenia domów. Miasto wygląda jak cmentarz. Na ulicach pełno gruzów, panuje cisza grobowa i tylko między ruinami domów snują się pojedyńcze osoby. Wszystkie piekarnie są w mieście zniszczone tak, że grozi niebezpieczeństwo głodu. Z Aten nadesłano 20.000 kg. chleba jako pierwszą pomoc. W dalszym ciągu napływa z zagranicy pomoc dla ofiar katastrofy.

Jak donoszą z Angory, w Turcji i tam miało miejsce dnia 4 b. m. trzęsienie ziemi, które spowodowało zniszczenie 800 domów. Z pod gruzów wydobyto 32 trupy. W rejonie Kutahia uległy częściowemu zburzeniu liczne miejscowości.

Sprawy polityczne.

Polska. Bawił w Warszawie, podejmowany z wszelkiemi honorami, król Afganistanu Amanullah z żoną, rodziną i świtą. Pan Prezydent Mościcki, Rząd i władze miejskie dołożyli wszelkich starań, aby pobyt królewski wypadł jak najkorzystniej. (Król Amanullah jest wielkim reformatorem swej ojczyzny. Jego podróż po Europie przypomina podróże cara Piotra I, który również przyglądał się życiu narodów zachodnich, by po powrocie do domu pchnąć Rosję na nowe tory i uczynić z niej wielkie mocarstwo. Ale reformy króla Afganistanu wzorowane są nie na sposobach Piotra I, które tak naśladuje dzisiejsza Turcja, lecz raczej na przykładzie japońskim. Inaczej mówiąc, Afganistan przyswaja sobie zdobycze kultury zachodniej, nie wyrzekając się starodawnych zwyczajów i kultury własnej. To też kraj ten szybkiemi krokami wszedł na drogę postępu. Szerzy się tam oświata, zaszczepia się przemysł, wprowadzone są nowoczesne środki komunikacyjne, powstała również silna i dobrze zorganizowana armja, której początki sięgają czasów wielkiej wojny). Podczas pobytu w Warszawie król Amanullah poczynił duże zakupy w niektórych firmach warszawskich.

Niemcy. W procesie szczecińskim przeciw mordercom, należącym do nielegalnej „Reichswehry“, zapadł wyrok. Oskarżony Heines skazany został za zabójstwo na 15 lat więzienia, oskarżony Otto również za zabójstwo na 4 lata więzienia. Fraebel za współudział w zabójstwie na 3 lata więzienia, 5 oskarżonych uwolniono.

— Sprawa ohydnego napadu, dokonanego w Rozbarku pod Bytomiem w dniu 25 marca r. b. przez bojówkę niemiecką na zebranie rodzicielskie polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego, o czem donosiliśmy w Nr. 13 naszej Gazety, wywołała zrozumiałe zainteresowanie i przypuszczano, że sądy niemieckie powodować się będą sprawiedliwością. Tymczasem wyrok sądu okręgowego w Bytomiu zawiódł te nadzieje, gdyż jeden oskarżony został uwolniony, reszta zaś skazana została na lekkie kary więzienia, a mianowicie przywódca bojówki Haupt skazany został na 8 miesięcy, 5 oskarżonych po 6 miesięcy, reszta po 3 miesiące więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd przyznał warunkowe zawieszenie kary, a mianowicie skazanym na 8 względnie 6 miesięcy, po odsiedzeniu połowy kary, reszcie zaś po zapłaceniu grzywny w wysokości 50 marek, płatnych w ratach miesięcznych po 5 marek. Wszysey oskarżeni zastrzegli sobie prawo wniesienia apelacji. Po wyroku oskarżeni sformowali się w czwórki i wśród tłumów zebranej publiczności przeszli manifestacyjnie przez miasto Bytom, śpiewając antypolskie pieśni. A więc bojówki niemieckie mogą hulać bezkarnie, mogą pastwić się nad bezbronną ludnością polską, bo sprawiedliwość niemiecka jest dla nich rozczulająco łagodną, a hakatyści wzniosą notorycznych zbójców i pałkarzy na piedestał bohaterów narodowych. Zaiste, że takie stosunki możliwe są tylko w „kulturalnych“ Niemczech.

Japonja. Wielką klęskę poniosły wojska japońskie w Chinach. Armja południowo-chińska rozbiła 5,000 Japończyków. Dowódca wojsk japońskich, Tsi-Nan-Fu, popełnił z rozpaczy harakiri, czyli samobójstwo przez rozprucie brzucha. Pomimo tego Japończycy, otrzymawszy silne posiłki, zdobyli szturmem miasto Tsi-Nan-Fu i objęli w okupację prowincję Szatung. Rząd japoński wysłał na wody chińskie 20 okrętów wojennych, 40 samolotów i 3 korpusy wojska.

RZECZY CIEKAWE.

Najznakomitsza kobieta. Jedno z pism paryskich ogłosiło pytanie, kto jest najznakomitszą kobietą na świecie. I największą ilość głosów, na wiele tysięcy odpowiedzi, otrzymała nasza uczona rodaczka, pracująca w Paryżu, p. Marja Skłodowska-Curie.

Wpływ barw na usposobienie człowieka. Niezwykle interesujące doświadczenia nad wpływem barw na usposobienie człowieka przeprowadzono w ciągu lat ostatnich w londyńskim instytucie psychologji doświadczalnej. Dotychczas przeprowadzono przeszło 20,000 obserwacyj, przyczem ustalono szereg wypadków, godnych uwagi i zastosowania. I tak okazało się, że ludzie o podnieconym systemie nerwów, najlepiej pracują w pokojach, posiadających ściany białe lub jasno-żółte. Dla ospałych i leniwych najlepszem otoczeniem jest kolor czerwony, pobudza bowiem nerwy, wyrabia ochotę do pracy i żywość myśli. Dla artystów i poetów nadaje się znakomicie fioletowe obicie pokoju, podnieca bowiem wyobraźnię, nie drażniąc zbytnio nerwów i utrzymując je w harmonji. Zabójcze są ciemne obicia dla hipochondryków, wytwarzają bowiem u tego rodzaju ludzi silne przygnębienie, sprowudzają najokropniejsze myśli i wywołać mogą ciężką chorobę nerwów. Natomiast dla ludzi lekkomyślnych, z natury wesołych i nie lubiących się nad niczem zastanawiać, jest godnem polecenia ciemne obicie ścian. Działanie barwy niebieskiej nie zostało jeszcze dokładnie ustalone. Naogół jednak kolor ten działa raczej pobudliwie, niż uspakajająco.

W pałacu wspólnoty w Moskwie. Gmaszysko ogromne. Liczy trzystu kilkudziesięciu mieszkańców. Stoi sobie w Moskwie, nazywa się „Dom Sowietów“ i jest czemś w rodzaju minjaturowej republiki komunistycznej. Komsomolska „Prawda“ podaje niezwykle ciekawe szczegóły z masowego trybu życia w tem gniazdku czysto sowieckiem. Na podwórku, w lokalach i w wielkiej wspólnej sypialni (jak komuna, to komuna! Wszyscy razem, wszyscy kupą!) panuje nieustanny bunt, ciągłe kłótnie, stałe awantury, wrzaski i bójki. Jak zaznacza „Prawda“. życie współmieszkańców sowieckiego domu do tego stopnia jest żywiołowe, że wewnątrz urzęduje posterunek milicji. Pijaństwo należy w tym małym raju bolszewickim do rzeczy codziennych i zwykłych, a rozpusta uprawiana jest zupełnie jawnie, bez najmniejszego krępowania się obecnością sąsiadów. Kobiety, mieszkanki tego pałacu wspólnoty, nie mają absolutnie żadnego wstydu (wstyd jest przesądem burżuazyjnym!), przy lokatorach mężczyznach spacerują w najbardziej rajskim negliżu. Przeżyć jeden dzień w tym pałacu sowieckim, to widzieć przedsionek piekła!

Chleb z przed 4,000 lat. W „Field Muzeum“ w Londynie znajduje się bochenek chleba, wydobyty z grobowca egipskiego, który, podług opinji specjalistów, liczy 4,000 lat. Jak wiadomo, Egipcjanie, chowając zmarłych, zaopatrywali ich w różne naczynia, narzędzia i zapasy żywności. Znaleziony bochenek chleba upieczony jest z grubej,

tak zwanej „śrutowej“ mąki. Przechował się doskonale, a znaleziono go w higjenicznem, idealnie szczelnem opakowaniu z papyrusu. Znany egiptolog, dyrektor Instytutu Wschodniego w Chicago, prof. Breasted, twierdzi, że znaleziona zawartość grobowca, jak również i chleb pochodzą z okresu 2,000 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbył się według ułożonego programu. W środę dnia 2-go maja o godzinie 8 minut 30 wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry wojskowej z udziałem Ochotniczej Straży Pożarnej. W czwartek dnia 3-go maja o godzinie 6 rano rozległ się hejnał; o godzinie 9 minut 30 rano w kościołach katolickim i ewangelickim odprawiono nabożeństwa. Wymarsz z placu koszarowego nastąpił o godzinie 9 rano. Od godziny 12-tej minut 30 do 3-ciej po południu odbyły się pokazy lekkoatletyczne, gry, zabawy i konkursowe strzelanie na placu koszarowym, podczas których przygrywała orkiestra wojskowa. Pokazy lekkoatletyczne były następujące: wzorowa lekcja gimnastyki, bieg o 100 metrów, skok w zwyż, skok w dal, rzut granatem, wspinanie się po lince, rzut dyskiem, rzut kulą, skok o tyczce i sztafeta 4×100 metrów. Pokazy gier były następujące: siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, palant i konkurs strzelecki z broni małokalibrowej dla najlepszych strzelców z 7 ośrodków W. F. i P. W. powiatu o nagrody powiatowego komitetu. O godzinie 3-ciej po południu odbyła się letnia zabawa ludowa w ogrodzie Hotelu Polskiego oraz koncert orkiestry wojskowej, loterja fantowa, strzelanie o nagrody, koło szczęścia i t. d. O godzinie 8 wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali Hotelu Polskiego. Dochód przeznaczony był na Dar Narodowy 3-go Maja na oświatę powszechną Towarzystwa Czytelni Ludowych. Przez cały dzień zbierała dary kwesta Towarzystwa Czytelni Ludowych na oświatę powszechną. Wszystkie domy udekorowano flagami. W pochodzie brała udział młodzież szkolna, orkiestra, wojsko, straż graniczna, powstańcy i wojacy, sokoli na koniach, strzelcy, młodzież katolicka i ewangelicka, młodzież szkolna, należąca do przysposobienia wojskowego, harcerze, przedstawiciele władz, kolejarze, straż pożarna, pocztowcy, Towarzystwa: Lutnia, św. Cecylji, Moniuszki i inne organizacje i stowarzyszenia. Wszystkie stowarzyszenia stawiły się na zbiórce na placu koszarowym ze swemi sztandarami. Dzieci szkolne połączyły się z pochodem przy szkole powszechnej.

— W ubiegłym tygodniu odbyły się dwa przedstawienia teatralne młodzieży w sali Hotelu Polskiego. Harcerze odegrali patrjotyczną sztuczkę p. t. „Orlęta“ oraz komedyjkę „Chrapanie z rozkazu“, dziatwa szkoły powszechnej pięknie i starannie wykonała balet „Świt“ oraz operę „Żabi Król“. Te ostatnie wywołały burzę oklasków ze strony tłumnie przybyłych widzów. Nauczycielstwu z p. Dawidem na czele należy się szczere uznanie za pracę, która wydała tak piękne rezultaty. Harcerze odegrali swe sztuczki także dla żołnierzy garnizonu działdowskiego.

— W poniedziałek d. 7 bm. dokonano wyboru nowego burmistrza. Jest nim p. Antoni Falski z województwa w Toruniu.

Katkowskie. W „Lisaaner Tageblatt“ z dn. 11 kwietnia 1928 r. Nr. 84 pojawił się artykuł następującej treści: „Katkowski. Kreis Adelnau. Ein befehlender Lehrer. Der hier an der ewangelischen Schule taetige Lehrer Cieśla hatte durch die Schulkinder einen Elternrat zusammenrufen lassen. Bei der Kritik befahl er den Eltern die Kinder in Bubikoepfen zur Schule zu schicken, da es modern sei, u. a. kam er auch auf den deutschen Unterricht zu sprechen. Er gab den Leuten zu verstehen, dass hoechstwahrscheinlich die bei den deutschen Unterrichtstunden in der Woche in Kuerze ausfallen wuerden, da sie doch nicht den Ratschlaegen, der Herren gefolgt waeren und eine staatsfeindliche Liste gewaehlt hatten. Unter den Anwesenden erhob sich naturgemaes eine grosse Unruhe und Lehrer Cieśla, der vor kurzem das wahlpflichtige Alter erreicht hat, ist ein grosser „Hurrapatriot“ und stammt aus Oesterreich-Schlesien. Seine Eltern fuehren den Namen Zimmermann (tłumaczenie Cieśla=Zimmermann), sein Brueder ist in Berlin Beamter“ (?!). Powyższa treść jest czystem kłamstwem. Myślą i niektórzy już z wielkiem zadowoleniem cieszą się, że przez opisanie nauczyciela w gazetach zostanie on z początkiem nowego roku szkolnego przeniesiony, o czem twierdzą i są przekonani, co do poprzedniego nauczyciela. Zawiodą się jednak. Obecny bowiem nauczyciel wytrwa na swem posterunku. J. C.

Warszawa. W tych dniach zmarła w Warszawie wybitna działaczka społeczna — profesorka dr. Józefa Jotejkówna. Ta pracowniczka naukowa, znana i ceniona na uniwersytetach zagranicznych i krajowych, sięgająca do szczytów wiedzy, była jednak bliska naszego wiejskiego życia. Bliska, bo miłująca gorąco każde dziecko, którego rozwój umysłowy był przedmiotem jej badań — a miłująca nadewszystko dzieci ludu. W ciągu całej swej długiej pracy wołała ona o równe prawa do oświaty dla tych dzieci, co rodząc się w nędzy, z góry skazane są na to, że zamknięte są dla nich drogi do pełnego rozwinięcia tych uzdolnień, które może w ich duszach drzemią.

Projekt utworzenia „Wielkiej Warszawy“. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstał projekt skasowania powiatu warszawskiego. Projekt ten pozostaje w związku z zamierzoną ogólną reorganizacją administracji państwowej. W razie wykonania tego planu, cały szereg gmin warszawskich włączony zostałby w obręb stolicy.

Eksport węgla drogą morską wzrasta. W kwietniu eksport naszego węgla drogą morską dosięgnął rekordowej cyfry 536.529 ton. Z tego przez Gdańsk wywieziono 400.824 ton przez Gdynię 135.705 ton.

Śmierć ze skąpstwa. W Łodzi, w mieszkaniu, zajętem przez dwoje staruszków Banachów, znaleziono w tych dniach zmarłego wskutek wycieńczenia głodowego Banacha i jego 70-letnią żonę w agonji. W sienniku ich znaleziono spory woreczek, napełniony złotemi monetami rosyjskiemi i 30 złotych, które Banachowa niedawno otrzymała z wydziału opieki społecznej. Banachową przekazano na jej życzenie do domu starców.

Port w Gdyni rośnie. Ogólny obrót w porcie gdyńskim osiągnął rekordową cyfrę 148.500 tonn Daje się odczuć ogromne ożywienie w ruchu portowym. Ogółem w porcie stoi 27 statków, w tem 14 na redzie.

Zima w Zakopanem. W środę dnia 9 b. m. padał śnieg przez cały dzień, tak, że Zakopane odrazu przybrało krajobraz zimowy. Zarówno uzdrowisko, jak i całe Tatry pokryte są grubą warstwą śniegu. W Zakopanem warstwa śniegu dochodzi do 6 ctm., na Hali Gąsienicowej do 8 ctm., na Morskiem Oku do 9 ctm. Zanotowano przytem silne obniżenie się temperatury.

50 działaczek polskich przyjeżdża z Gdańska do Polski. W środę dnia 16 b. m. wyjeżdża z Gdańska do Polski wycieczka, złożona z 50-ciu pań, należących do różnych polskich organizacyj kobiecych na terenie Gdańska. Wycieczka Polek gdańskich, zorganizowana i prowadzona przez przewodniczącą sekcji do spraw kobiecych przy gminie polskiej w Gdańsku, p. Marję Rueckerową, zabawi w kraju 11 dni i zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Katowice, Chorzów i Poznań.

Zza kordonu.

Szczecin. W sensacyjnym procesie szczecińskim o mordy kapturowe czarnej Reichswehry zeznawał jeden z przewodniczących nielegalnych organizacyj militarystycznych, porucznik Rossbach, obecnie nauczyciel sportu. Por. Rossbach z całym naciskiem oświadczył, że jego organizacja była podporządkowana Reichswehrze i że otrzymywał on rozkazy od oficerów Reichswehry. Szczególną sensację wczoraj wywołało zeznanie Hauensteina, który w czasie plebiscytu górnośląskiego był na Górnym Śląsku komendantem specjalnego oddziału rzekomo policyjnego, a wyznaczonego dla wykonywania teroru i mordowania osobników, podejrzanych o zdradę nielegalnych organizacyj wojsk. Hauenstein zeznał że jego oddział liczący 160 urzędników, zaopatrzonych przez komisarjat Rzeszy na G. Śląsku w fałszywe paszporty i w fałszywe formularze pełnomocnictw. Hauenstein oświadczył dalej, że podlegał niejakiemu d-rowi Hobusowi, który był łącznikiem pomiędzy organizacją Hauensteina a komisarjatem Rzeszy na G. Śląsku. Pieniądze organizacja otrzymywała za pośrednictwem d-ra Hobusa od czynników państwowych. Hauenstein przyznał, że jego organizacja istotnie zamordowała około 200 osób na G. Śląsku. Odbywało się to w ten sposób, że dr. Hobus wzywał do siebie Hauensteina i wskazywał osobę

podejrzaną o zdradzenie składów broni albo o denuncjowanie wobec oddziałów międzyaljanckich nielegalnych organizacyj niemieckich. Na polecenie d-ra Sobusa organizacja Sauensteina usuwała tych osobników; zabijając ich poprostu na ulicy, albo też działając przy pomocy trucizny, bomb czy też granatów ręcznych. Sauenstein przytoczył szereg przykładów, stwierdzających, iż działalność jego była bezwzględnie znaną ówczesnemu komisarzowi Rzeszy na G. Śląsku, wybitnemu politykowi centrowemu, a obecnie kandydatowi centrum Reichstagu, d-rowi Spickerowi.

Trumna hakatysty wśród płomieni. Z Wrocławia donoszą, że w czasie pogrzebu osławionego polakożercy, nadprezydenta prowincji śląskiej, Zimmera, zdarzył się znamienny wypadek. Oto od lichtarza zapaliła się czarna draperja, przykrywająca trumnę, tak, że wkrótce całą trumnę objęły płomienie. Jeden z oficerów policyjnych szybkim ruchem zerwał płonącą draperję i w ten sposób trumna ocalała. Zimmer zmarł na apopleksję serca ze strachu przed pogłoskami o jego udziale w mordach kapturowych czarnej Reichswehry podczas powstania górnośląskiego. Taka więc śmierć i powyższy wypadek jest widocznie karą Bożą.

Ze świata.

Śmierć holenderskiego bohatera. W tych dniach zmarł w Holandji prawdziwy jej bohater narodowy, Dorus Rykers, przewodniczący komisji ratowniczej w instytucji Den Helder, która ma za zadanie wysyłanie łodzi na pomoc tonącym okrętom i rozbitkom. Rykers w swem długiem życiu (miał już 81 lat) ocalił życie 511 rozbitkom i 44 okręty, zbłąkane wśród burzy, doprowadził do portu, siadając sam przy kole maszynisty. Rykers był prawdziwym typem „wilka morskiego".

Powódź w Norwegji. W środkowej Norwegji nastąpiła katastrofalna powódź. W dolinie Glomm zostały zniszczone doszczętnie siedziby ludzkie. Zbiory zostały tak zniesione przez wodę i zawalone kamieniami, że oczyszczenie tych obszarów będzie wymagać parę lat pracy. Straty olbrzymie. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Huragan zabił 12 ludzi. Jak donoszą z Nowego Jorku, na wybrzeżu Atlantyku szalał straszny huragan, który spowodował śmierć 12 ludzi i wyrządził miljonowe straty w zasiewach, niszcząc wiele nieruchomości i wstrzymując całkowicie żeglugę. Na Florydzie 6,000 osób pozostało bez dachu nad głową.

42,000 worków cukru spłonęło. W San German, w prowincji Oriente, w Ameryce wybuchł pożar w rafinerji cukru, którego pastwą padła cała rafinerja i 42,000 worków cukru. Szkody materjalne obliczają na przeszło jeden miljon dolarów.

Znowu przerwanie tamy w Ameryce. W południowej Karolinie przerwana została nowowybudwana tama zbiornika w dolinie koło Greenville, zawierającego 24 miljony litrów wody, skutkiem czego cała dolina rzeki Soluda została zalana. 18,000 ludzi jest bez dachu nad głową.

Masowy mord. W prowincji Mu-Pei, w Chinach, silny oddział uzbrojonych bandytów napadł na miasto King-Mun, rabując mienie i wyrzynając całą ludność miasteczka w liczbie 5,000 ludzi.

Poradnik gospodarski.

Uprawiajmy lucernę.

Przyzna każdy, że nigdy nie jest za wiele mówić o sposobach, które ułatwiają gospodarowi na tym samym kawałku roli utrzymać więcej krów, świń i drobiu. Zadanie powyższe uda nam się wykonać, gdyż z tego samego kawałka roli, jaki posiadamy, potrafimy wydobyć większe płody, więcej ziarna i paszy. O roślinach, które zapewniają większe zbiory, jak buraki pastewne i tym podobne — już nieraz mówiliśmy. A chociaż pora już spóźniona, chcę azeby czytelnicy pomyśleli jeszcze o jednej z takich cennych roślin, a jest nią lucerna. Lucerna jest rośliną motylkową w rodzaju koniczyny, z tą różnicą, że raz zasiana może na tym samym kawałku roli przetrwać 7—8, a nawet 10 lat. Ważniejszem jest to, że lucerna na wiosnę wyrasta szybciej, niż koniczyna i gdy jest zbierana na siano, może dać trzy pokosy w ciągu lata. Bardziej niż na siano nadaje się lucerna na paszę zieloną i kosząc ją, zanim dostanie kwiatu, możemy uzyskać sześć siedem pokosów bardzo cennej paszy. U nas roślina ta mało jest rozpowszechniona, gdyż jest dość wymagająca co do gleby. Ziemia pod lucernę musi być czysta, zasobna w wapno i przepuszczalna, bo lucerna zakorzenia się bardzo głęboko i na ziemi podmokłej gniłyby jej korzenie. Że jednak drobny rolnik dużo roli pod lucernę nie przeznaczy, ale mógłby ją uprawiać na zielonkę dla koni, krów czy dla świń, więc każdy prawie może w swej roli wyszukać taki lepszy kawałek roli, gdzieś w pobliżu zagrody, gdzie rola jest czysta i dobrze wynawożona i tam przeznaczyć jakieś kilkaset prętów kw. na lucernę. Lucernę siejemy wiosną w plon ochronny i przykrywamy broną, albo też siew czysty, rzędowy, a nawet rzędowo-pasowy, motyczkowany. Że jednak nasienie lucerny jest dość drogie, a są również obawy, że lucerna w pierwszych latach po zasianiu może być uszkodzona przez mrozy, dlatego lepiejby było lucernik podzielić na kilka części i zasiewać co rok jeden kawałek. Byłoby to mniej ryzykowne, a również mielibyśmy możność stwierdzenia, czy lucerna na roli naszej będzie się odpowiednio udawała. Pozatem będziemy pamiętać, że roślina ta wymaga roli przewiewnej, nie wolno na lucernie paść bydła, a wiosną należy lucernę silnie zbronować. Przed zimą trzeba pozwolić lucernie odrość i okryć ziemię, przez co ochronimy ją przed wymarznięciem, następnie pokryć na zimę rozrzuconym obornikiem. Rola wtedy się zasili; na wiosnę wyługowaną słomę zgrabić. Na mórg polski wysiewa się około 25 kg. nasienia, a więc około 8 kg. na 100 prętów; nasienie musi być czyste, dobre, bez kamionki.

Siewy jare.

Spóźniona wiosna, zatrzymane roboty w polu, mrozy i wiatry wysuszyły rolę. Wszystko to zmusza rolnika do pośpiechu w pracy i rozumnego wykorzystania resztek wilgoci, jaka jeszcze pozostała w roli. Należy więc zaraz po siewie dać lekki walec, a jako ziarno zacznie kiełkować, przejść po jarych posiewach lekką, ostrą bronką. W tym roku saletrowanie może się bardzo opłacać.

Wesoły kącik.

W restauracji.

— Kelner, do której godziny otwarta wasza buda?

— Do piątej rano.

— A jeżeli się goście rozbawią, czy idą gdzie jeszcze?

— Czasami, jak się bardzo rozbawią, to idą.

— A dokąd?

— Do urzędu policji.

Dyplomacja.

Sędzia do wieśniaka: Czy to prawda, że powiedziałeś na swego sąsiada, że on jest złodziej i oszust?

Wieśniak: Jest to zupełna prawda, ale ja tego nie powiedziałem.

Giełda.

Rynek pieniężny. Na giełdzie warszawskiej płacono w dniu 10 maja za dolar 8,87 zł.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 10 maja za 100 kilo: Żyto kongresowe 52,00,—52,50, pszenica 60,00, jęczmień browarny 53,00—54,00, jęczmień na kasze 49,00, owies 48,00—49,00, mąka pszenna 90,00—92,00, mąka żytnia pytlowa 65-procentowa 71,00—73,00, otręby żytnie 35,00 otręby pszenne 34,00—34,50 zł.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny" pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie 60 groszy, za przesłanie do domu 10 groszy, razem 70 gr., co wynosi kwartalnie 2 złote.

Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków, współwyd.: Tow. Przyjaciół Mazur

Drukarnia „Współczesna" Warszawa, Szpitalna 10.